Prorok Natan

Zaufany doradca

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawidowy, gdy wdał się z Batszebą i przyszedł do niego prorok Natan. – Ps. 51:1-2

W Starym Testamencie mamy wzmianki o pięciu postaciach o imieniu Natan. Jedną z nich był prorok, doradca króla Dawida i króla Salomona. Często jest on określany jako „prorok Natan” – hebrajskim określeniem znaczącym tyle, co człowiek natchniony – prawdopodobnie dla odróżnienia od Natana, syna Dawida. Być może, Dawid nazwał jednego ze swych synów imieniem Natan na dowód szacunku, jakim darzył tego wyjątkowego męża Bożego.

Zapis 1 Kron. 29:29 wspomina, że „dzieje króla Dawida, te poprzednie i późniejsze” były opisane w Dziejach Proroka Natana, podobnie jak „pozostałe sprawy Salomona, od pierwszych do ostatnich” (2 Kron. 9:29). O ile stwierdzenie to jest dosłowne, Natan musiał żyć jeszcze długo w czasach panowania Salomona, co oznaczałoby również, że był sporo młodszy od Dawida.

Chociaż nasze Biblie nie zawierają „Księgi Natana”, część zapisów ksiąg Królewskich i Kronik może pochodzić od niego.

Mniej więcej w połowie swego panowania, jak mówi Pismo, Dawid odpoczął. Zastanawiał się, jak wyglądało jego własne mieszkanie, a jak „mieszkanie” Boga: „Rzekł król do Natana, proroka: Patrz! Ja mieszkam w domu z drzewa cedrowego, a Skrzynia Boża jest pomieszczona w środku namiotu! Wtedy Natan odpowiedział królowi: Wszystko, co masz w swoim sercu, uczyń, gdyż Pan jest z tobą” (2 Sam. 7:2-3). Bez wyraźnych, przeciwnych wskazówek, każdy prorok Pański wyraziłby swe poparcie dla takiej inicjatywy oddania czci Bogu. Jednakże entuzjazm Natana okazał się przedwczesny. Tej samej nocy Pan powiedział Natanowi, że nie wolno Dawidowi zbudować Domu Bożego. Zadanie to winien przejąć po nim jego syn, który miał objąć tron po śmierci Dawida, choć w tamtej chwili nikt nie zdawał sobie sprawy, że ten syn jeszcze się nie narodził (2 Sam. 7:12,13). Stwierdzenie, że Dawid odpoczął, wydaje się nieco dziwne w kontekście kolejnych rozdziałów z których wynika, że Izrael toczył jeszcze wiele wojen z licznymi wrogami. Wszystkie te wojny były dla niego zwycięskie. Dawid jednakże nie prowadził tych kampanii osobiście, lecz powierzył dowództwo swemu generałowi, Joabowi. Sam Dawid pozostawał w Jerozolimie i pozwolił swym myślom błądzić: „Następnego roku, w czasie kiedy królowie zwykli wyruszać na wojnę, wysłał Dawid Joaba wraz ze swoimi wojownikami i z całym Izraelem, i ci splądrowali ziemię Ammonitów i oblegli Rabbę. Dawid wszakże pozostał w Jeruzalemie. I przytrafiło się, że pod wieczór Dawid wstał ze swojego łoża i przechadzał się po tarasie swojego królewskiego domu, i ujrzał z tego tarasu kąpiącą się kobietę. A była to kobieta wielkiej urody” (2 Sam. 11:1).

Batszeba

Mąż Batszeby walczył w armii Izraela, ona zaś została sama w domu. Dawid zapragnął jej i wkrótce okazało się, że Batszeba zaszła z nim w ciążę. Wszystkie czyny mają swe konsekwencje, a konsekwencje strasznego błędu Dawida dopiero się zaczynały. Oczywiście, służba pałacowa doskonale wiedziała, co się dzieje. Zapis historyczny wspomina, że Dawid „posłał, aby się czegoś dowiedzieć o tej kobiecie” oraz „posłał gońców i kazał ją sprowadzić”. Dawid, podobnie jak wielu potężnych ludzi przed i po nim, spodziewał się, że można zatuszować tego rodzaju sprawy. Wezwał do siebie Uriasza wprost z pola bitwy i nakłaniał go, aby spędził noc z własną żoną. Uriasz odmówił przez wzgląd na współtowarzyszy broni, którzy nadal walczyli z wrogiem. W tej sytuacji, Dawid stawał się coraz bardziej zdesperowany. Wystawił wobec tego ucztę dla Uriasza i upił go alkoholem. Ale Uriasz konsekwentnie odmówił udania się do swego domu i żony.

To, co rozpoczęło się jako straszny błąd w ocenie, przekształciło się w niewyobrażalne zło. Dawid podjął decyzję, że Uriasz musi umrzeć. Poprosił go zatem o przekazanie zapieczętowanej wiadomości Joabowi. Treść posłannictwa była krótka: „Postawcie Uriasza na samym przedzie, gdzie bitwa jest najzaciętsza, a potem odstąpcie od niego, tak by został ugodzony i poległ” (2 Sam. 11:15). Joab wiernie zastosował się do polecenia i Uriasz poległ. Po stosownym okresie żałoby, Batszeba została żoną Dawida.

Ludzie w otoczeniu Dawida nie komentowali tych wydarzeń. Cóż mogli oni powiedzieć? Król ślepo dążył do zaspokojenia swych własnych pragnień, nie bacząc na konsekwencje jakie dla innych wiązały się z jego czynami. Był w końcu królem, a królowie co do zasady nie ograniczali swych pragnień. Gdyby ktokolwiek z otoczenia Dawida poważył się wobec niego na krytykę, prawdopodobnie nie przyniosło by to żadnego efektu poza zakończeniem kariery takiej osoby.

Prorocy nie troszczyli się o rozwój swej kariery. Bóg

posłał więc Natana do Dawida, aby przemówić mu do rozsądku. Natan zdawał sobie sprawę z tego, że frontalny atak na króla nie przyniesie żadnych rezultatów, ponieważ Dawid był całkowicie zaślepiony na jakąkolwiek krytykę swego postępowania. Dlatego też Natan zdecydował się na opowiedzenie niczego nie podejrzewającemu królowi krótkiej opowieści. Przypowieść ta mówiła o bogatym właścicielu wielu stad owiec, który chcąc nakarmić swego gościa zabrał i zabił jedyną owieczkę ubogiego człowieka. Jak Dawid zareagował na tę opowieść? „Wtedy Dawid wybuchnął wielkim gniewem na owego męża i rzekł do Natana: Jako żyje Pan, że na śmierć zasługuje mąż, który tak postąpił. Za owieczkę zapłaci w czwórnasób, dlatego że taką rzecz uczynił i że nie miał litości” (2 Sam. 12:5-6). Możemy sobie tylko wyobrazić zaskoczenie Dawida, gdy Natan wskazał na niego i rzekł: „Ty jesteś tym mężem.” Wyrok zapadł z ust samego Dawida: „na śmierć zasługuje mąż, który tak postąpił”.

Zasadą Zakonu było „życie za życie” (2 Moj. 21:33). Być może, Dawid spodziewał się, że za karę zginie, nawet natychmiast. Jednakże niezwłocznie wyznał swą winę, dostrzegając po raz pierwszy ogromne konsekwencje swego niecnego uczynku: „Wtedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan zaś rzekł do Dawida: Pan również odpuścił twój grzech, nie umrzesz. Ponieważ jednak czynem tym zbezcześciłeś Pana, przeto syn, który ci się urodził, musi umrzeć” (2 Sam. 12:13-14). Tym samym, zastosowania znalazła w tym miejscu reguła „życie za życie”, jednakże to nie Dawid zapłacił tę cenę, ale jego jeszcze nienarodzone dziecko.

Można pochwalić szybkość, z jaką Dawid wyznał swe grzechy i szukał przebaczenia. Jednakże wszystkie czyny zawsze mają swe konsekwencje. Bez względu na to, czy grzeszymy ślepo czy rozmyślnie, zawsze musimy zapłacić za swe uczynki. Dawid nie był wyjątkiem od tej reguły. Chociaż Bóg nie ukarał go śmiercią, to jednak przepowiedział mu szereg konsekwencji, które miały go dotknąć osobiście:

1. Nigdy nie zaznasz pokoju (2 Sam. 12:10). Od tej chwili aż do śmierci, Dawida spotykały same kłopoty. Dziadek Batszeby, Achitofel, jeden z zaufanych doradców Dawida, w późniejszym okresie zwrócił się przeciwko niemu i nawet obiecał Absalomowi, że zabije dla niego Dawida (2 Sam. 17:2).
2. Z twojego domu wyjdzie zło (werset 11). Historia rozdziału 13 zawiera opis gwałtu, jakiego dopuścił się jeden z synów Dawida na swej przyrodniej siostrze. Syn ten następnie został zamordowany przez brata zgwałconej kobiety. Tak jak miało to miejsce w przypadku grzechu samego Dawida, niemoralność poprzedza morderstwo, lecz tym razem wszystko to dzieje się we własnym domu Dawida.
3. Twoje żony zostaną publicznie zhańbione (werset 11). Zapis 2 Sam. 16:22 wspomina o czynie, jakiego dopuścił się Absalom. Zhańbił on publicznie nałożnice Dawida, dla zademonstrowania swej siły przed całym Izraelem.
4. Dziecko Batszeby umrze (werset 14). I tak właśnie się stało.

Są ludzie, którzy sieją chwasty i którzy gdy nastaje czas zbiorów wydają się zaskoczeni, że ziemia zrodziła im właśnie chwasty. Gdy będziemy kłamać, zostaniemy okłamani. Gdy będziemy okazywać innym brak szacunku, nikt nam go nie okaże. Bóg nie izoluje nas od konsekwencji naszych czynów. Gdyby tak czynił, wówczas nigdy byśmy się niczego z nich nie nauczyli.

Psalm 51

Dawid nazwany został „miłym piewcą izraelskim” (2 Sam. 23:1). Hebrajskie słowo oddane jako „piewca” oznacza „pieśń śpiewana przy akompaniamencie muzyki instrumentalnej” (Konkordancja Stronga). W innych miejscach, słowo to oddane jest jako „pieśni” lub „śpiewanie”. Dawid był muzykiem i został sprowadzony na dwór Saula właśnie z uwagi na swą umiejętność gry na harfie (1 Sam. 16:16). Pięćdziesiąt cztery ze stu pięćdziesięciu psalmów są zidentyfikowane w nagłówkach jako psalmy Dawidowe. Nie wiadomo do końca, jak dalece wiarygodne są te nagłówki, choć wiadomo, że same utwory są bardzo stare. W angielskim wydaniu Pisma Świętego mają one formę przypisów, zaś w Biblii francuskiej są one przyporządkowane do numeracji wersetów, jak treść samego utworu.

Wiemy, że Dawid był autorem wielu psalmów. Jezus wskazał go jako autora Psalmu 110, mówiąc: „Sam Dawid bowiem powiada w księdze Psalmów...” (Łuk. 20:42). W 2 Sam. 22 mamy zanotowane słowa pieśni, jaką Dawid zwracał się do Pana. Jest to prawie dosłowne powtórzenie słów Psalmu 18, który jest zidentyfikowany w nagłówku jako psalm Dawidowy. Prawdopodobnie leżało to w charakterze Dawida, aby po tych ciężkich doświadczeniach zwrócić się ku poezji w celu wyrażenia skruchy serca. Nagłówek sugeruje, iż taki był motyw stworzenia Psalmu 51.

Nie jest tematem niniejszego artykułu dokonywanie pogłębionej analizy Psalmu 51. Jego treścią jest prośba o miłosierdzie ze strony Boga i wyznanie wielkich grzechów: „Zmiłuj się nade mną, Boże, według łaski swojej, według wielkiej litości swojej zgładź występki moje! Obmyj mnie zupełnie z winy mojej i oczyść mnie

z grzechu mego! Ja bowiem znam występki swoje i grzech mój zawsze jest przede mną. Przeciwko tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem to, co złe w oczach twoich” (Ps. 51:3-6). Dawid prosi o to, czego my wszyscy pragniemy: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego Ducha świętego!” (Ps. 51:12-13).

Salomon

Gdy upłynął pewien czas od chwili śmierci dziecka Batszeby, „Dawid pocieszał Batszebę, swoją żonę, przybył do niej i obcował z nią. Potem ona urodziła syna, któremu nadał imię Salomon. A Pan go miłował. I poruczył go opiece Natana, proroka, a ten nadał mu imię Jedidia (Umiłowany przez Pana) ze względu na Pana” (2 Sam. 12:24-25). McClintock i Strong sugerują, że werset 25 może być odczytywany jako „oddał go [Salomona] w ręce Natana”, który miał być jego nauczycielem (Cyclopedia of Biblical, Theological, and Ecclesiastical Literature, vol. 6, str. 856).

Ponieważ Dawid miał wiele żon i konkubin, jego pałac był miejscem wielu intryg. Walka o władzę pośrednią lub bezpośrednią nie była niczym niezwykłym. Absalom był człowiekiem, który dobrze czuł się w takiej atmosferze, posiadał zaś nad innymi poważną przewagę dzięki swej niezwykłej urodzie. „A w całym Izraelu nie było mężczyzny równie sławnego z piękności jak Absalom, od stóp aż do głów nie było na nim żadnej skazy” (2 Sam. 14:25).

W końcu, Absalomowi udało się zdobyć tron w drodze zamachu stanu i niemalże zdołał obalić swego ojca. Uległ jednak w bitwie, która pochłonęła 20.000 istnień ludzkich, a uciekając zaplątał się w gałęziach dębu i zginął z ręki wiernego Dawidowi Joaba (2 Sam. 18:6-17).

W miarę upływu czasu, siły opuszczały Dawida lecz najwyraźniej nie spieszył się on z rozwiązaniem problemu swej sukcesji. Adoniasz, jeden z jego synów, był kolejną osoba która usiłowała zagarnąć tron dla siebie. Tym razem, Joab sprzymierzył się z uzurpatorem, co było błędem za który zapłacił później swym życiem. Gdy Adoniasz składał ofiarę przy Śliskim Kamieniu, czyniąc wraz ze swymi sprzymierzeńcami przygotowania do przejęcia władzy, jego spisek został wykryty przez Natana, który postanowił uprzedzić zamach stanu: „Wtedy rzekł Natan do Batszeby, matki Salomona: Czy nie słyszałaś o tym, że Adoniasz, syn Chaggity, obwołał się królem bez wiedzy naszego pana, Dawida?” (1 Król. 1:11).

Natan nakłonił Batszebę, aby ta poszła do Dawida i potwierdziła wybór Salomona na króla w miejsce Adoniasza; on zaś sam miał wejść w trakcie ich rozmowy i wesprzeć jej inicjatywę. Gdy plan został wdrożony w życie, Dawid ponowił swą decyzję ustanowienia Salomona królem w swoje miejsce, zaś prorok Natan i kapłan Sadok natychmiast uczynili jego wolę wiadomą wszystkim. Przyjęta strategia przyniosła spodziewane owoce: „Potem wziął Sadok, kapłan, róg z olejem z Namiotu i namaścił Salomona, po czym zadęli w róg, a cały lud zbrojny zawołał; Niech żyje król Salomon!” (1 Król. 1:39).

Gdy wiadomość o tych wydarzeniach dotarła do Adoniasza i jego sprzymierzeńców, którzy właśnie świętowali „inaugurację” panowania Adoniasza, zdali sobie wówczas sprawę z niebezpieczeństwa sytuacji, w jakiej się znaleźli. Ogarnęła ich trwoga; nagle zrozumieli, że nie mają żadnej władzy. Adoniasz i Joab ponieśli śmierć wkrótce po wstąpieniu Salomona na tron (patrz 1 Król. 1 i 2).

Wzmianka o interwencji proroka Natana na rzecz Salomona jest ostatnim zapisem, w którym mowa jest o tej postaci. Był on człowiekiem prawym i godnie reprezentował Boga. Nie wahał się czynić woli Pana nawet wówczas, gdy ludzie z jego otoczenia decydowali się na różnego rodzaju kompromisy dla osiągnięcia doczesnych korzyści. Natan był niedoścignionym wzorem cnoty, zaś jego postawa stanowi wzór do naśladowania dla wszystkich, którzy pragną nazywać się ludem Bożym.

> „Panie! Otwórz wargi moje, a usta moje głosić będą chwałę twoją!” (Ps. 51:17).

Michael Nekora